

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie

z dnia 25 marca 2022 roku

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2021 r. około godz. 17:50 M. F. uczestniczył w proteście dotyczącym ochrony praw kobiet w Polsce. Wraz z grupą uczestników mężczyzna wszedł na zielonym świetle na przejście dla pieszych przez ulicę (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...) na wysokości budynku nr (...). Po chwili uczestnicy protestu, w tym M. F. przeszli ze skrzyżowania na jezdnię ulicy (...), na której odbywał się ruch pojazdów. Na skutek tego doszło do zatrzymania pojazdów na ulicy (...). Obwiniony nie zareagował na wezwania Policji do opuszczenia jezdni. Uczestników protestu znajdujących się na ulicy (...) otoczyli funkcjonariusze Policji, którzy przeprowadzili ich na drugą stronę ulicy. Następnie policjant M. K. dokonał wylegitymowania M. F..

Obwiniony M. F. ma 49 lat, ma wyższe wykształcenie, pracuje jako specjalista do sprawy stolarki okiennej, osiąga dochód w wysokości 2100 zł, jest rozwiedziony, nie posiada nikogo na utrzymaniu.

Dowody: notatka urzędowa (k. 1), zeznania świadka M. K. (k. 58, 2-3, 6-7), notatka urzędowa (k. 5), płyta (k. 56) , częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 59, 10-11).

Obwiniony M. F. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że przejście dla pieszych zatarasowali policjanci, którzy zepchnęli protestujących z przejścia na jezdnię. Ruch samochodów, w chwili wejścia na przejście, był zatrzymany przez policjantów (k. 59, 11).

Sąd zważył, co następuje:

M. F. został obwiniony o to, że w dniu 19 lutego 2021 r. około godziny 17:50 w W. na ulicy (...) na wysokości budynku nr (...) na drodze publicznej, stojąc na pasie ruchu tamował ruch pojazdów poruszających się ulicą, tj. o czyn z art. 90 k.w.

Wyjaśnienia obwinionego należy uznać za wiarygodne w części dotyczącej udziału w proteście i wejścia na przejście dla pieszych, kiedy świeciło się dla pieszych zielone światło. Ta ostatnia okoliczność znajduje potwierdzenie w nagraniu dostarczonym przez obrońcę na rozprawie. Nagranie to jednak nie pozwala na uznanie za prawdziwe twierdzenia obwinionego, że przejście dla pieszych zatarasowali policjanci, którzy zepchnęli protestujących z przejścia na jezdnię. Na nagraniu tym widać bowiem, że sami protestujący zeszli z przejścia dla pieszych na jezdnię ulicy (...). Funkcjonariusze Policji nie tylko nie zepchnęli protestujących z przejścia, ale próbowali powstrzymać protestujących przed wejściem na jezdnię. To samo nagranie zaprzecza także twierdzeniu obwinionego o tym, że ruch samochodów, w chwili wejścia na przejście, był zatrzymany przez policjantów. Na nagraniu widać bowiem, iż wraz z zapaleniem się światła zielonego dla pieszych i wejściu protestujących na przejście na ulicy (...) rozpoczął się ruch samochodów na ulicy (...). Do zatrzymania pojazdów doszło chwilę później, ale wyłącznie dlatego, że protestujący zeszli z przejścia dla pieszych na jezdnię ulicy (...). Podkreślenia dodatkowo wymaga, iż sam obwiniony nie kwestionował tego, że znalazł się na jezdni ulicy (...). To ostatnie znajduje potwierdzenie także w tym, że był w grupie osób otoczonych przez policjantów, którzy „przegonili” protestujących na drugą stronę ulicy (...).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. K., które w zakresie zachowania policjantów oraz ruchu samochodów na ulicy (...) znalazły potwierdzenie nie tylko w treści notatek urzędowych, ale również w nagraniu z przebiegu zdarzenia, złożonym na rozprawie przez obrońcę. Prawdziwości twierdzeń świadka nie podważa przy tym drugie nagranie przedłożone przez obrońcę na rozprawie. Ma z niego wynikać, że to nie świadek dokonał legitymowania obwinionego, tylko inny, uwidoczony na nagraniu, policjant. Nagranie to nie podważa jednak wiarygodności zeznań

świadka. M. K. wyraźnie określił swoją rolę w zdarzeniu, która spowodowała się do wylegitymowania obwinionego już po sprowadzeniu protestujących na drugą stronę ulicy (...). Uwidoczniony na nagraniu fakt zwrócenia się przez innego niż świadek policjanta do grupy protestujących nie oznacza przecież, iż czynności legitymowania obwinionego nie dokonał M. K..

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów znajdujące się w aktach sprawy w postaci notatek urzędowych oraz dowody z nagrań. Żaden z tych dowodów nie był kwestionowany przez uczestników postępowania, również Sąd z urzędu nie dopatrywał się żadnych powodów, aby poddać w wątpliwość ich autentyczność i rzetelność. Zaznaczenia wymaga, iż szczególnie istotne w sprawie jest pierwsze nagranie zamieszczone na płycie dostarczonej przez obrońcę, które dotyczy przebiegu protestu.

Wobec powyższego, Sąd uznał M. F. za winnego popełnienia zarzuconego mu wykroczenia, bowiem jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 90 k.w. wskazanego we wniosku o ukaranie.

Czyn z art. 90 k.w. to wykroczenie przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji polegające na tamowaniu lub utrudnianiu ruchu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. Sąd, zgodnie z art. 2 § 1 k.w., zastosował brzmienie przepisu obowiązujące w dacie popełnienia czynu. Z dniem 1 stycznia 2022 r. weszła bowiem w życie ustawa z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, na mocy której określono minimalną wysokość grzywny za wskazane wykroczenie na kwotę 500 zł. Obecne brzmienie przepisu pogorszyło sytuację prawną obwinionego, a związku z tym sąd był zobowiązany do zastosowania przepisu w brzmieniu względniejszym dla sprawy.

Sąd orzekający w sprawie całkowicie podziela pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „Art. 90 KW penalizuje zachowanie polegające na tamowaniu lub utrudnianiu ruchu na drodze publicznej. W sytuacji braku jakichkolwiek pojazdów na jezdni w chwili czynu, nie można mówić o tamowaniu lub utrudnianiu ruchu przez obwinionego.” (wyr. z 20 lutego 2006 r., IV KK 17/06, L.). Sąd Najwyższy wskazał nadto, że „Chodzenie po pasach dla pieszych, które przeznaczone są dla przejścia przez jezdnię, a nie do spacerowania i chodzenia po nich, wyczerpuje w pełni znamiona czynu określonego w art. 90 KW.” (wyr. z 16 stycznia 2002 r., V KKN 399/99, L.). Tamowaniem ruchu może być zatrzymanie pojazdu na wąskiej jezdni i uniemożliwianie przejazdu, zatrzymanie pojazdu na przejściu dla pieszych, przechodzenie przez jezdnię w niedozwolonym miejscu i zmuszanie w ten sposób kierowców pojazdów do znacznego zmniejszenia prędkości (zob. J. Bafia, w: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, Kodeks wykroczeń, 1974, s. 269; W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, 2013, s. 433–434). Przedmiotem ochrony regulacji art. 90 KW jest porządek ruchu drogowego. Jego swoistą gwarancją jest natomiast zapewnienie płynności takiego ruchu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu (zob. R.A. S., Wykroczenia drogowe, 2011, s. 385–386).

M. F. wszedł na jezdnię ulicy (...) w W. i w ten sposób zmusił kierowców pojazdów jadących tą ulicą do zatrzymania się. Swoim zachowaniem doprowadził do zatamowania ruchu na drodze publicznej. Droga ta nie była pusta przed wejściem na nią obwinionego. Do dopiero wejście protestujących na jezdnię zatamowało ruch pojazdów. Doszło do zastopowania płynności ruchu na drodze publicznej. Obwiniony wypełnił więc znamiona przedmiotowe wykroczenia z art. 90 k.w. (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2021 r.).

Obwinionemu można też przypisać winę. Popełnił on wykroczenie umyślnie. M. F. miał świadomość, że na ulicy (...) odbywał się ruch uliczny, do tego ruch o charakterze wzmożonym z uwagi na czas wieczornego powrotu kierowców z pracy. Wchodząc na jezdnię jednej z bardziej ruchliwych ulic (...) wiedział, że dokonuje tego niezgodnie z przepisami. Zachowania obwinionego nie usprawiedliwia, że był uczestnikiem protestu dotyczącego ochrony praw kobiet. Podkreślenia wymaga, że niezależnie od powyższego był zobowiązany do zachowania bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wybrał formę protestu, która nie zasługuje na aprobatę bowiem swoim zachowaniem wystąpił przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji, sprowadzając niebezpieczeństwo dla siebie i innych użytkowników drogi publicznej. W sprawie brak jest również okoliczności, które wyłączałyby albo ograniczały jego winę. Jest on osobą dorosłą, poczytalną. Można więc było wymagać od niego zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi.

Wymierzając karę obwinionemu Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z przepisu art. 33 k.w. Sąd wziął zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego był umiarkowany. Popełnił on wykroczenie przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji. Swoim czynem spowodował utrudnienie dla kierowców użytkujących ulicę (...). Naruszył zakaz tamowania ruchu pojazdów, ale uczynił to nie z uwagi na lekceważący stosunek do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tylko z uwagi na udział w proteście dotyczącym ochrony praw kobiet. Nastąpiło to w związku z przebiegiem protestu, którego przebiegu obwiniony wcześniej nie znał. To ostatnie nie zwalnia jednak obwinionego od odpowiedzialności. W momencie bowiem, gdy protest przyjął niedozwoloną postać, obwiniony włączył się w tą formę, wchodząc na jezdnię, a przez to tamując ruch samochodów.

Wykroczenie unormowane w przepisie art. 90 k.w. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2021 r.) zagrożone było karą grzywny albo karą nagany. Orzeczone wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 100 zł, w ocenie Sądu, jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego i stopnia jego zawinienia. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, jak i prewencji generalnej. W sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wskazane wyżej wykroczenie wynosi 5 000 zł grzywny, kara 100 zł grzywny nie jest karą surową, wymierzanie kary łagodniejszej byłoby natomiast nieadekwatne do stopnia naruszenia jakiego dopuścił się obwiniony. Zdaniem Sądu ukaranie obwinionego karą grzywny w ww. wysokości będzie zasadne oraz stanowić będzie dla ukaranego realną dolegliwość, spełniając tym samym cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności łagodzących Sąd uwzględnił nie tylko niski stopień społecznej szkodliwości czynu, związany z motywacją obwinionego, ale także dotychczasowy sposób życia obwinionego, który ma ustabilizowaną sytuację życiową.

Sąd na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami ponoszonymi w toku czynności wyjaśniających – 20 złotych, kwotą zryczałtowanych wydatków postępowania - 100 złotych, a także opłatą w kwocie 30 złotych, uznając, iż osiągnięte przez obwinionego dochody pozwalają mu na ich uiszczenie.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w wyroku.